

Psalmy i ich powiązanie z modlitwą chrześcijańską

Zdecydowanie największą część *Liturgii Godzin* stanowią psalmy, tzn. utwory religijne napisane zgodnie z zasadami hebrajskiej poezji lirycznej (hymny, modlitwy, pieśni itd.) lub dydaktycznej (zawierające pouczenia religijne i moralne). Napisane zostały przez świętych mężów natchnionych Duchem Świętym. Ze względu na to pochodzenie unoszą one swoją mocą ducha człowieka ku Bogu, budzą w człowieku zbożne uczucia. Przeznaczone są na różne okazje – w pomyślności skłaniają go do dziękczynienia, w przeciwnościach przynoszą pociechę i dodają otuchy. Duch Święty, z którego natchnienia psalmy powstały, zawsze wspiera swoją łaską tych, co z wiarą i dobrą wolą je śpiewają.

Psalmy to z hebrajskiego pieśni wielbiące – tehilim; a z greckiego śpiewy wykonywane przy dźwiękach harfy – psalmoi. Jako pieśni poetyckie, ze swej natury domagają się tego, aby były śpiewane. Bez wątpienia o wiele bardziej poruszają, zapadają w serce, gdy są wykonywane zgodnie z ich naturą. Wszystkie psalmy mają charakter muzyczny; a to określa odpowiedni sposób ich wykonywania. Dlatego psalm musi zachować ten swój charakter również i wtedy, gdy jest odmawiany (recytowany) nawet przez jedną osobę i po cichu.

Kto prawdziwie modli się psalmami, ten rozważa wiersz po wierszu i zawsze w gotowości serca odpowiada na jego wezwanie zgodne z natchnieniem Ducha Świętego. Gdy posługujemy się psalmami nasza modlitwa jest żywa, żarliwa, łatwiejsza. Pomagają nam one w wielbieniu Boga, czy błaganu Go w ucisku. Czasami jednak mogą pojawić się trudności, gdy np. psalm nie zwraca się bezpośrednio do Boga. Psalmista jako poeta często zwraca się do ludu i wspomina historię Izraela. Wprowadza do psalmów mówiącego Boga, czasem Jego nieprzyjaciół i innych ludzi, a nawet istoty nierozumne. Jasne jest więc, że psalmy nie są modlitwą w tym samym znaczeniu, co modlitwy ułożone przez Kościół. Ponadto psalmy są to utwory poetyckie i muzyczne i jako takie nie muszą się koniecznie zwracać bezpośrednio do Boga, ale mają być śpiewane przed Jego obliczem. Jeśli tematyka danego psalmu nie koresponduje w sposób oczywisty z emocjami i sytuacją odmawiającego, powinien on pamiętać, że modli się wraz z całym Kościołem – a w nim z pewnością są ci, którzy danego dnia borykają się z trudnościami, cieszą się lub są szczególnie wdzięczni. Można wspomnieć osoby z najbliższego otoczenia, bliskich i przyjaciół, będących w określonej sytuacji. Swoją modlitwę można więc zanosić w jedności z nimi i w ich intencji. To jeszcze bardziej pozwala uświadomić sobie, że Liturgia Godzin nie jest naszą modlitwą prywatną, bo jeśli nawet odmawiana samotnie, zawsze jest modlitwą w imieniu Kościoła w podanym przez niego układzie psalmów.

Każdy psalm ma swoje powiązania historyczne (autora, czas i miejsce powstania, okoliczności itd.), jednak niezależnie od tego musimy odczytać dosłowny sens każdego psalmu, który mimo upływu czasu często bardzo odpowiada naszej sytuacji. Teksty te nadal bardzo dobrze wyrażają cierpienia i nadzieje, nędzę i ufność ludzi wszystkich czasów i miejsc; głoszą wiarę w Boga, objawienie i odkupienie.

Każdy kto modli się psalmami musi odkryć ich pełniejszy sens, a zwłaszcza sens mesjański. To właśnie ze względu na to znaczenie Kościół przyjął psalterz i wprowadził go do swojej liturgii. Ojcowie Kościoła w całym psalterzu dopatrywali się proroctw o Chrystusie i Kościele. I chociaż interpretacja niektórych fragmentów stanowi trudność, to jednak bibliści szukają w psalmach głosu Chrystusa wołającego do Ojca lub Ojca wołającego do Syna. Rozpoznają też głos Kościoła oraz głos Apostołów i męczenników. Szczególnie w oficjach na dni świąteczne umieszczone są psalmy chrystologiczne, co często jest jeszcze dodatkowo podkreślone przez antyfony zaczerpnięte z tych psalmów.

Agnieszka Dzięgielewska
Odpowiedzialna Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej
Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Warszawskiej